

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI  
W JELENIEJ GÓRZE

Kierownictwo art.: ZUZANNA ŁOZIŃSKA

88

Jan Kojeński

# TYSIĄC WALECZNYCH

Sztuka w 3-ch aktach (6 odsłonach)

ARCHIWUM

Państwowego Teatru Dolnośląskiego  
w Jeleniej Górze

Nr.: 88

R o k 1951

Jan Rojewski bohaterem swej sztuki „Tysiąc walecznych” uczynił zespół robotników, zatrudnionych przy budowie nowego osiedla w stolicy. Jak wynika z tytułu sztuki, tysiąc walecznych to — ci wszyscy, którzy przewyżniają kalendarz i trudności techniczne, byleby dotrzymać zobowiązań i w oznaczonym terminie przekazać mieszkania dla setek rodzin robotniczych. W ten sposób przyspieszają realizację Planu 6-letniego, do którego tak wielką wagę przywiązuje Rząd i Partia.

Prowadzi ich do zwycięstwa nieugięta wiara i siła przekonania, że wspólnym wysiłkiem można dokonać rzeczy na pozór nieosiągalnych. Ten entuzjazm i ta wiara przypominają Mickiewiczowską „Odeę do młodości”, której główną myślą jest — jak wiadomo — hasło „razem młodzi przyjaciele”! W sztuce Rojewskiego obok młodych, pełnych entuzjazmu robotników, występuje i przedstawiciel starszego pokolenia, majster Zieja, który nie może sobie dać rady ze „szczeniakami”, jak nazywa młodych robotników z brygady betoniarskiej. Praca Zieji polega na układaniu żelaznych zbrojeń w konstrukcjach żelbetonowych, a irytuje go to, że nie może uciec przed „szczeniakami”, którzy krok w krok posuwają się za nim z cementem. Zieja napewno dałby sobie z nimi radę i nie pozwoliłby deptać sobie po piętach, gdyby nie brak prętów żelaznych. Ten brak może opóźnić zakończenie budowy i doprowadzić do nieoddania w oznaczonym terminie mieszkań rodzinom robotniczym. Jedyne wyjście z tej zawiłej sytuacji to wypożyczenie prętów żelaznych z budowy sąsiadującego obok osiedla „B”. Tymczasem sekretarka podstawowej organizacji partyjnej tego osiedla, Agnieszka Porczyńska, przeciwstawia się temu projektowi, wychodząc z założenia, że jeśli ze szczupłego zapasu żelaza zbrojeniowego odda choćby niewielką część, może nie starczyć żelaza do wykonania planowanych robót i w ten sposób nastąpi załamanie się planu budowy aż dwu osiedli. Porczyńska nie chce wyrazić zgody na tę propozycję, aczkolwiek łączą ją węzły uczuciowe z betoniarzem z osiedla „A”, Stefanem Przybojewskim. Ale właśnie Stefan, który równocześnie jest słuchaczem Politechniki, wpada na pomysł zredukowania ilości prętów żelaznych używanych do konstrukcji żelbetonowych. Stefan Przybojewski opiera się na ścisłych wyliczeniach i na doświadczeniach z okresu minionej wojny, i twierdzi, że normy zbrojeniowego

żelaza, ustalone dla budownictwa w czasie przedwojennym, były niewspólnie wysokie.

Pomysł racjonalizatorski Stefana Przybojewskiego zyskuje aprobatę profesora Politechniki, Czaplickiego, który na zebraniu produkcyjnym przedstawia dodatnie strony projektu. Oświadczenie profesora wywołuje powszechny entuzjazm, który potęguje się jeszcze po wyrażeniu przez towarzyszkę Porczyńską zgody na wypożyczenie potrzebnej ilości prętów żelaznych. Tysiąc walecznych wykazuje godną podziwu solidarność: wszyscy pragną zwycięstwa i wierzą w nie. Jest jednak wśród tej armii tysiąca walecznych jeden osobnik, który z wyraźnym przekąsem odzywa się o nowatorskim pomysle Stefana Przybojewskiego i wręcz oświadcza że pomysł ten nie ma żadnych szans powodzenia. Osobnikiem tym jest inż. Bocheński, tkwiący jeszcze we wczorajszych czasach i odnoszący się z pełnym zaufaniem do wszystkiego, co stworzyła epoka kapitalistyczna. Ale próba wytrzymałości stropu, zaopatrzonego w zbrojenia według projektu Stefana Przybojewskiego, kończy się katastrofą, gdyż strop wali się, nie mogąc utrzymać przewidzianego obciążenia. Katastrofa wpływa deprymująco na pracujący zespół. Wszystkim rzedną miny na widok pogrzebanych nadziei. Jedynie inż. Bocheński triumfuje, obnosząc się ze swoją „racją stanu”. Tymczasem okazało się, że obliczenia Stefana Przybojewskiego nie były „wzięte z powietrza”, przeciwnie, oparte były na ścisłych wyliczeniach. Próba dałaby wynik pomyslny, gdyby nie lajdactwo magazyniera Synowca, który świeży cement z magazynu sprzedawał „na boku”, a na jego miejsce ustawiał w magazynie worki z cementem zwietrzałym, nie nadającym się do użytku. Wykrycie kradzieży nastąpiło dzięki czujności jednego z robotników, niejakiego Kilmka, który od dłuższego czasu miał na oku magazyniera i wreszcie przylapał go na niecznych machinacjach. Radosć ogarnia wszystkich robotników i nawet inż. Bocheński, który z niedowierzaniem odnosił się niedawną jeszcze do racjonalizatorskich pomysłów robotników, zaczyna przechylać się na stronę tysiąca walecznych i dzielić z nimi wiarę w zwycięstwo dnia jutrzejszego. W ten sposób armia tysiąca walecznych odbudowuje Warszawę, przyczyniając się do utrwalenia dzieła pokoju na świecie.

Sztuka jest odzwierciedleniem atmosfery socjalistycznej Warszawy i porusza zagadnienia socjalistycznego stosunku do pracy, racjonalizatorstwa, szlachetnej rywalizacji i współpracy naukowca z robotnikami.



## W Y K O N A W C Y:

Stefan Przybojewski . . .	}	betoniarze	- STEFAN RYBARCZYK
Józef Mostowski . . .	}		- TADEUSZ JARCZYŃSKI
Antek . . . . .	}		- STEFAN LATUSZKIEWICZ
Franek . . . . .	}		- WITOLD MICHELSKI
Zieja . . . . .	}	zbrojarze	- JAN PIĄTKOWSKI
Domaradzki . . . . .	}		- STANISŁAW POSIADŁOWSKI
Klimek, dźwigowy . . . . .			- WŁADYSŁAW MICZEK
Synowiec, magazynier . . . . .			- JERZY SOBIERAJ
Kaliszewski, szofer . . . . .			- WŁODZIMIERZ DROZDOWSKI
Maciejewski, sekretarz org. partyjnej „Osiedla A” . . . . .			- TADEUSZ SZANIECKI
Bocheński, inż. kier. budowy			- JAN MACZKA
Wiktor Halny, literat . . . . .			- MARIAN GAMSKI
Porczyńska, sekretarz org. part. „Osiedla B” . . . . .			- ALICJA SOBIERAJOWA
Czaplicki, prof. Politechniki			- MARIAN BOGUSŁAWSKI
Przybojewska, matka Stefana	}		IRENA ORZECKA
	}		EMILIA ZIÓLKOWSKA
	}		STANISŁAWA MISIEWICZOWA
Mostowska, matka Józka . . . . .	}		JADWIGA JARWICZ
Robotnik z „Osiedla B” . . . . .			- TADEUSZ ZAREMBA
Szofer z „Osiedla B” . . . . .			- OLGIERD RADWAN

Betoniarze, zbrojarze, cieśle, robotnicy

Rzecz dzieje się współcześnie w Warszawie

Kierownik literacki: EDWARD KOZIKOWSKI

Reżyseria: HENRYK LOTAR

Dekoracje: TADEUSZ RAJKOWSKI